MONITOR

Na R. P. 1768.
Nro. LXII.
d. 3. Sierpnia.

Medio tutissimus ibis.
Ovidius.

Prawa ktore nadaie Prawodawca powinny być stosowane do maxym fundamentalnych Państwa.

MIłość rownośći w Demokracyi, kroci y wstrzymuie am-

Ooo bicyą

bicyą Obywatelow, na tym ią tylko pragnieniu zasadzaiąc, aby Oyczyznie lepiey nad innych służyć. Rodząc się Obywatelmi, zaciągamy dług niezmierny u Oyczyzny naszey, z ktorego się zupełnie wypłacić nikt nie może.

W Monarchiach y Jedynowładztwach nikt rowności nie pragnie, każdy się pnie iak naywyżey y pragnie starszeństwa. Zapatrywanie się nieustanne na iednych Wielowładnych, na drugich pognębionych, przyczyną iest dzielną takowego pragnienia.

Niedość na tym aby w Demokracyi ziemia rownie między obywatelow była podzielona; trzeba nad to aby iak niegdyś u Rzymian cząstki takowego podziału były mierne.

ne. Mawiał Kuryus Zołnierzom swoim: Zawaruy Boże aby Obywatel miał to sobie za małą cząstkę, co może człowieka wyżywić.

Rowny wymiar dobrego mienia utrzymuie między Obywatelmi mierność y wstrzemięźliwość; zaś wstrzemięźliwość rowności dobrego mienia strzeże. Choć te rzeczy rożnią się między sobą, iedna z drugiey przecież pochodzi, y ieżeli z rządu Demokracyi iednę wyimiem, drugiey zapewne nie będzie.

Kiedy Demokracya na handlu ustanowiona iest, trafić się łatwo może iż obywatele niektorzy w wielkie się dochody wzbiią; obyczaie iednak bogactwy nie będą

 nadwe-

nadwerężone. Handel albowiem potrzebuie wstrzemięźliwości, umiarkowania, pracy, gospodarstwa, rostropności, porządku y dobrego ułożenia. Poki zatym duch handlu trwać będzie, bogactwa, ktorych przyczyną iest, złego skutku przynieść nie mogą. W ten czas kiedy za bogactwy duch y umysł handlarski utraca się, przywary nierowności y wynoszenia iednych nad drugich pokazywać się zwykły.

Aby duch handlu utrzymany był w obywatelach, potrzeba aby sami przez się handlowali; aby inszemi zabawami nie zaprzątali się; aby wszystkie prawa do tego iednego celu zmierzały; aby te prawa dzieląc fortuny, im ie bardziey handel

del przymnaża, ubogich w ſtanie takowym kładły y utrzymowały, iżby mogli wzaiem z drugiemi pracować, bogatych zaś tak powściągały, żeby zawzdy pracować muſieli.

W Rzeczy-Poſpolitey handlowney prawo, ktore ſukceſſyą po Rodzicach rownie między dzieci podziela, nader dobre ieſt. Idzie albowiem za tym, iż naybogatſzego Oyca ſynowie mniey doſtatni, pracować y zbytkow ſtrzedz ſię muſzą.

W każdym ſtanie nieznacznie do złego ſię idzie, do dobrego gwałtem ſię ſilić trzeba.

Nic tak dobrych obyczaiow nieutrzymuie iak podległość młodſzych

ſzych ſtarſzym. Młodych od złego wſtrzyma uſzanowanie ſtarſzych, tych zaś wzgląd na właſną ſędziwość.

Podległość Rodzicom prawem natury każdemu przepisana, obyczaiom nader potrzebna ieſt. W wolnym ſtanie gdzie nie można łatwo doſtarczyć ſposobow wſtrzymuiących od złego; podległość rodzicom prawo mocnie wſpierać y utrzymywać powinno. Przykład tey prawdy podaie nam prawo Rzymſkie, ledwo nie nad to rozciągaiące rodzicielſką zwierchność, gdy iey nawet życie dziatek poddało.

Ponieważ rzecz ieſt rzadka, aby tam gdzie między dobrym mieniem obywatelow wielka ieſt rożnica,

zacho-

zachować się mogła w umysłach rowna miłość Oyczyzny, potrzeba zatym aby prawa prowadziły y kierowały umysły ku mierności y napomykały koniecznie przez wielorakie lub otworzyste y dzielne lub nieznaczne sposoby koniecznie potrzebną dobru powszechnemu w wolnym stanie rowność.

w Drukarni Mitzlerowſkiey
Korpuſu Kadetow
Za pozwoleniem Starſzych